

Media państwowe: dajcie nam swoje pieniądze teraz.
Na co i jak zostaną wydane poinformujemy (może) później.

„Przejrzyste Media”: Zlikwidować abonament przeznaczony „na instytucję”.
W jego miejsce stworzyć solidne i przejrzyste podstawy finansowania
ważnych zadań oświatowych i kulturowych.

Podatek wprowadzany w gorszący sposób

Pieniądze publiczne muszą być wydawane zarówno zgodnie z przeznaczeniem¹ jak i efektywnie². Aby było to możliwe w przypadku mediów państwowych należy:

1. Rozliczyć media państwowe z dotychczas otrzymanych pieniędzy publicznych
2. Zdefiniować zadania, które obywatele mają finansować w przyszłości
3. Stworzyć tani i przejrzysty sposób finansowanie zadań misyjnych
4. Nałożyć na obywateli obowiązek finansowania realizacji zadań misyjnych

Niestety media państwowe i politycy niefrasobliwie dysponujący groszem publicznym uważają inaczej. Najpierw chcą uchwalić ustawę o podatku abonamentowym a dopiero następnie dyskutować o przeznaczeniu pozyskanych w ten sposób pieniędzy.

Podatek od telewizora i radia jest droгим sposobem zbierania pieniędzy

Podatek od telewizora i radia jest droгим sposobem zbierania pieniędzy. Wymaga on stworzenia odrębnej i wyspecjalizowanej administracji podatkowej. Co gorsza w myśli ustawy o opłatach abonamentowych będzie to instytucja działająca poza administracją państwową.

Zbieranie podatku od telewizora wymaga bazy danych wszystkich posiadaczy telewizorów oraz zatrudnienia ludzi przy jej obsłudze i egzekwowaniu tego podatku. Dziś **ponad sześć procent pieniędzy zebranych od obywateli w formie abonamentu zostaje w rękach Poczty Polskiej!** W zeszłym roku wpływy z abonamentu wyniosły ok. 900 milionów złotych. Oznacza to, że **Poczta Polska przechwyciła ok. 54 milionów złotych zebranych od obywateli.** Skalą marnotrawstwa oburzona wydaje się być nawet KRRiTV, której przedstawiciel odnotował, że: „w skali całego państwa około 900 osób pracuje w kartotekach jednostek Poczty Polskiej, która nie chce zainwestować w komputeryzację.”³

Niechlujna ustawa – Kto jest płatnikiem?

Podatek od telewizora i radia nałożony został na gospodarstwo domowe. Ale w myśl proponowanej ustawy podatek ten będzie egzekwowany od osoby fizycznej. Jednak ustawa nie precyzuje w jaki sposób instytucja egzekwująca podatek będzie wybierała spośród domowników osobę, która będzie odpowiedzialna za opłacenie podatku.

¹ Czy pieniądze wydano tylko na cele ważne i potrzebne?

² Czy na osiągnięcie szlachetnego celu nie wydano za dużo pieniędzy?

³ Dyrektor Jacek Kuffel z KRRiT na posiedzeniu sejmowej Komisja Kultury i Środków Przekazu w dniu 18 stycznia b.r.

Niechlujna ustawa – jak stwierdzone zostanie przestępstwo podatkowe?

Podstawą do nałożenia kary za posiadanie niezarejestrowanego odbiornika ma być „stwierdzenie używania niezarejestrowanego odbiornika”. **Ustawa nie precyzuje w jaki sposób dokonywane i dokumentowane będzie „stwierdzenie” popełnienia przestępstwa.** Siłą rzeczy powstaną uznaniowe kryteria „stwierdzenia”.

Ta sama ustawa pozwala na dochodzenie podatku abonamentowego w drodze egzekucji administracyjnej. Oznacza to, że pracownik poczty wedle sobie znanych kryteriów „stwierdzi używanie niezarejestrowanego odbiornika” a obywatel będzie się musiał tłumaczyć z decyzji pracownika poczty przed urzędem skarbowym.

Podatek od telefonu komórkowego i komputera

Nawet jeżeli nie masz ani telewizora i radia będziesz płacił podatek od telewizora i radia. W myśl artykułu 2 ustawy:

„Odbiornikiem radiofonicznym albo telewizyjnym, w rozumieniu przepisów niniejszej ustawy, jest urządzenie techniczne dostosowane do odbioru programu”

Każdy komputer podłączony do Internetu może odbierać programy radiowe i telewizyjne nadawane poprzez Internet. Coraz większa liczba modeli telefonów komórkowych umożliwia odbiór programów radiowych. **Jeżeli masz komputer podłączony do Internetu, lub telefon komórkowy umożliwiający odbiór programów radiowych będziesz zobowiązany do płacenia podatku od telewizora i radia,** nawet jeżeli nie posiadasz ani radia, ani telewizora.

„Przejrzyste Media”: TVP musi się rozliczyć z otrzymanej pomocy publicznej

Posłanka PO Iwona Śledzińska-Katarasińska zgłosiła jako wniosek mniejszości poprawkę do ustawy wymagającą, by media państwowe przedstawiły „sprawozdania z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych (...) ze wskazaniem środków przeznaczonych na wykonanie poszczególnych zadań (misyjnych), w tym audycji służących realizacji misji”.

Jednak rządząca większość nie chce by media państwowe wytłumaczyły obywatelom co się dzieje z pieniędzmi zebranymi pod przymusem państwa i przeznaczonymi na finansowanie działalności misyjnej. Ukrywanie losów pieniędzy publicznych przed obywatelami jest skandalem. **W przyszłości upublicznimy listę posłów, którzy będą głosować przeciw szczegółowemu rozliczeniu publicznych pieniędzy przeznaczonych na realizację misji.**

Uważamy, że zgoda na zbieranie pieniędzy od obywateli, może być dana tylko wtedy, gdy władza rozliczy się ze sposobu wydania dotychczas otrzymanych pieniędzy. Chcemy wiedzieć, na co i jak wydawane są pieniądze publiczne. Los każdej złotówki zebranej pod przymusem państwa musi być znany i opisany.

„Przejrzyste Media”

Post Scriptum Z przykrością stwierdzamy, że autorzy strony internetowej „Publiczne Media Tak” nie potrafią przyznać się do błędu lub też nie rozumieją na czym polega odczuwalny przez obywateli ciężar opłat abonamentowych.

Jak Państwo pamiętacie w „Informacji do Dyskusji Nr. 7” poinformowaliśmy, że „Publiczne Media Tak” twierdzą, że abonament ustanowiony w Polsce jest niski. Opierają się przy tym na tabelce która przedstawia wysokość abonamentu w różnych krajach wyrażoną w Euro. Jednak w różnych krajach jest różny poziom dochodów. Takie porównanie sugeruje, że w krajach o niskim dochodzie ciężar abonamentu jest niski.

Jest to manipulacja. Dla obywatela Polski (PKB na głowę 4.600 Euro) suma 40 Euro przedstawia większy ciężar niż dla mieszkańca Niemiec (PKB na głowę 24.000 Euro) czy Irlandii (PKB na głowę 30.900 Euro). Uważamy, że uczciwym jest pokazanie wysokości abonamentu w poszczególnych krajach na tle dochodu w tych krajach.

Niestety, autorzy strony internetowej „Publiczne Media Tak” odrzucają takie rozumowanie. W obronie swej „logiki” przedstawiają dwa argumenty:

1. „opublikowane przez nas dane pochodzą z oficjalnego opracowania EBU”
2. „przypominamy, że opłaty abonamentowe dotyczą gospodarstw domowych nie zaś indywidualnych obywateli więc odniesienie wielkości opłaty do gospodarstw domowych jest słuszne”

Argument pierwszy jest kuriozalny. Fakt przygotowania informacji przez stowarzyszenie państwowych nadawców (European Broadcasters Union) nie odnosi się do meritum sprawy. Natomiast argument drugi wskazuje, że autorzy strony internetowej „Publiczne Media Tak” nie rozumieją, że gospodarstwa domowe w różnych krajach dysponują różnym dochodem.

Jesteśmy zdziwieni, że w tak ważnej instytucji jak Radio Polskie S.A. dopuszczane są do głosu osoby, którym brakuje elementarnego szacunku dla faktów i wiedzy pozwalającej zrozumieć otaczający je świat. Dlatego kończymy naszą dyskusję z tymi osobami.